

Do myśliwych Śląska!

Gdy po wojnie światowej 1914/21r., trzech powstaniach śląskich i długotrwałych zmaganiach wyzwoleniczych, powróciła w 1922r. część prastarej ziemi piastowskiej na łono macierzy, wszczęto wszechstronny ruch w kierunku odbudowy gospodarczej wszelkich warsztatów życia społecznego na Śląsku. Także na niwie łowieckiej podjęli równocześnie grono myśliwych twórczą inicjatywę, utworzone w 1922r. zajmujący się sprawami łowieckimi komitet, przyczym przenosząc z czasem swój zakres działania na szerszą arenę życia społeczno-łowieckiego, na zebraniu konstytucyjnym w dniu 24 stycznia 1925r. w Katowicach zawiązało się "Śląskie Towarzystwo Łowieckie". - W dalszym stadium swego rozwoju stało się Śląskie Towarzystwo Łowieckie częścią składową Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Polsce, a po przeprowadzonej reorganizacji Stowarzyszeń Łowieckich w Polsce, Śląskie Towarzystwo Łowieckie zatwierdzone zostało w 1938r. jako Oddział Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie, z równoczesnym przejęciem wszechpolskiego statutu Łowieckiego.

Tak rozpoczęliśmy budowę naszego łowiectwa śląskiego, lecz wydarzenia dziejowe podmyliły nam fundament 20-letniej żmudnej pracy. Gdy bowiem ziewrogi zew w 1939r. przemówił grobową nutą i w zlewisku ciężkich zmagani rozwinęty sztandar wojny rozwiekł na cały świat skazane na życie tułaczce ofiary polaków, przerwana została niś naszych wysiłków w kraju. Potwornymi gełbami armat i najnowocześniejszymi wynalazkami siał geniusz śmiertcionośnych wyczynów swe niszczenie i wśród ciężkich przeżyć dla narodu polskiego, wlekły się smutne dni, tygodnie, miesiące i nawet lata. Chwilę rozpaczy i zadumy przerywały nam często gromy różnorodnych wydarzeń, wlewając do dusz głęboki smutek i żalobę, wśród której, z głębi serc naszych i jak z pod ziemi przebijają się jednak hymn "Jeszcze Polska nie zginęła..." Z temi też słowami, w harcie ducha wypróbowane ginęły na publicznych widowiskach całe szeregi naszych rodaków. Na skrzydłach tej silnej wiary widzieliśmy w dalszej perspektywie zblizającą się, chociaż żółkiem krokiem postępującą pochodnię niezłomnej nadziei odrodzenia. Po przetrwaniu doświadczeń i ciężkich prób, z pośród zwałów wichrem gnanych ciemnych i ziewrogich ciemur, poczynął się przedzierać płomyk wicsennego słońca. Rudzący nas zwiastun rozkazał powrót do ongiś porzucenych warsztatów i podjęcia twórczej pracy, jaką każdemu los i obowiązki społeczne przydzielili.

Gdy rozglądniemy się po naszych pracowiskach zauważymy, że niczem nieusprawiedliwione zapędy człowieka, a zwłaszcza niszcycielskie arcydzieło działań wojennych potrafiło w opierającym się na darach natury życiu społecznym dokonać kolosalnego spustoszenia, przyczym niewspółmiernie dotknięte zostało życie faunistyczne. Na szeroką skalę ujawniło się bezprawie, proceder myśliwski wykonują osoby nie powołane i nieprawnie broń posiadające. Dlatego też Polski Związek Łowiecki, dzierżący z ramienia Państwa i społeczeństwa na swych barkach odpowiedzialność za prawidłową gospodarkę łowiecką w kraju, poczynił odpowiednie kraki dla ukrócenia bezprawia i spowodował wydanie rozkazów i przepisów ustawowych w kierunku ochrony zwierzośtanów i przedstawicieli świata faunistycznego. Skuteczność zabiegów w kierunku ratowania tego, co w gruzach wojennych przejęliśmy może jednak wtenczas dopiero być całkowicie uwieńczone powodzeniem, gdy na wszystkich odcinkach działań będą organa Polskiego Związku Łowieckiego, w każdej wsi będzie czynnik opiekujący się zwierzną i zależnie od warunków regionalnych podjęta będzie bezzwłocznie zdążająca do wytyczonego celu aktywna działalność.

Przez Główny Zarząd Polskiego Związku Łowieckiego zamianowany zostałem Tymczasowym Łowczym Wojewódzkim z poleceniem zorganizowania łowiectwa na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego. Podejmując akcję organizacyjną zdaję sobie sprawę z tego, że bez silnego poparcia i współudziału wszystkich myśliwych śląskich, nie zdołać nie potrafię. W tym też celu powołałem zgodnie z statutem Polskiego Związku Łowieckiego Łowczych Powiatowych i ustaliłem na powiat:

1170
1040
130

100
85

051
009
091

- | | | |
|--------------------|---------------------------------|--------------------------------------|
| 1) Katowice | inż. Bukowski Jan | Katowice ul. Kosciuszki 44. |
| 2) Bytom | inż. Rowinski Antoni | Bytom, ul. Wrockawska 49. |
| 3) Tarnowskie Góry | Dr. Potyka Jozef | Tarnowskie Góry Dyr. Spółki Brackiej |
| 4) Lubliniec | inż. Gabryel Bronislaw Koszecin | Nadleśnictwo |
| 5) Clesno | inż. Moczalewski Jozef | Jasienie Nadleśnictwo |
| 6) Kluczborek | inż. Steczko Jozef | Biskupice Nadleśnictwo |
| 7) Pędzin | inż. Kaczmarek Zygmunt | Gołonóg Nadleśnictwo |
| 8) Zawiercie | inż. Gadomski Henryk | Rzeniszów Nadleśnictwo |
| 9) Opole | inż. Pilawa Jan | Krasiejów Nadleśnictwo |
| 10) Gliwice | inż. Pasternak | Pławniowice Nadleśnictwo |
| 11) Strzelce | inż. Müller Władysław | Kamień Nadleśnictwo |
| 12) Rybnik | inż. Sokołowski Tomasz | Rybnik Nadleśnictwo |
| 13) Raciborz | inż. Wiltosiński Franciszek | Rudy Raciborskie N-ctwo |
| 14) Pszczyna | inż. Bednarski Ryszard | Murcki Nadleśnictwo |
| 15) Prądnik | inż. Bolcewicz Stefan | Fyryd Nadleśnictwo |
| 16) Nisa | Dr. inż. Podgórný Jan | Nisa Komisarz Urzędu ziemskiego |
| 17) Niemodlin | inż. Paiczakiewicz Jan | Kopice Nadleśnictwo |
| 18) Koźle | inż. Czyzewski Faustyn | Kędzierzyn Nadleśnictwo |
| 19) Grodków | Bogdanowski Ignacy | Grodków Zarząd Lasow Miejskich |
| 20) Głabczyce | inż. Kiełbasa Kazimierz | Baworów Nadleśnictwo |
| 21) Cieszyn | inż. Szczepan Jan | Ustroń Nadleśnictwo |
| 22) Bielsko | inż. Ring Karol | Brenna Nadleśnictwo |

Zab czasu i przejawy dziejowe wyszezerbiły szeregi dawnych działaczy na niwie łowieckiej. Wielu z nich wskawiło się w bohaterkich walkach przy boku sprzymierzeńców, siejąc kurhany po całej kuli ziemskiej w walce o odwieczne prawa polaka. Powazną zaś część szczątek war tościowych rodaków kryje ziemia polska, gdzie trwając w kraju na swych posterunkach, hartem ducha byli przykładem i składali swe życie na ołtarzu chwały. Tym wszystkim bohaterom składamy przynajmniej hołd i smutno nam, że przerwało się ogniwo ich życia i węzeł wspólnych trudów, pracy i solidarności. W ekstazie zadamy łowiąc stygmaty wspólnych przeżyć myśliwskich pragniemy, by na drodze nowej tej pielgrzymki, w zawoju ciemności sw. Hubert podał im drogę i zaprowadził do swej przystani.

My zaś jako pozostałe resztki, zoranii ciężkim przeżyciem i dzwiganem w podeszłym już wieku brzemienia niewoli, wróciliśmy z tułaczki na rodzinne pielesze po to, aby już jako weterani w pracy społecznej i ulubionej niwie łowieckiej wśród braci myśliwskiej rozpalić ponownie pochodnie twórczej pracy i następnie oddać ster w ręce pokoleniu młodszemu.

Bytom, wrzesień 1945r.



Przewodniczący Łowczy Wojewódzki

(Stanisław Cenkiem)